

DZIS
w numerze

★ Szumią jodły... u „Próchnika“ ★ Co widziałem w Rożnicy - felieton
Jana Koprowskiego ★ Na tropach Marsjan ★ Nareszcie ★ Poczwały
sukces drużyny włoskiej na trasie Lipsk - Karl Marx-Stadt

Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, środa 6 maja 1959 roku

Nr 106 (3870)

DELEGACJA parlamentu WRL przybędzie do Polski

BUDAPESZT (PAP). W końcu maja przybędzie do Polski z oficjalną rewizją 6-osobowa delegacja parlamentu WRL. Delegacja Sejmu wiodła na Węgrzech w roku 1956. Na czele delegacji węgierskiej stoi wiceprzewodniczący parlamentu WRL Vas Istvano.

Zakończyła się VIII sesja Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcji

WARSZAWA (PAP). Przyjęciem uchwały, określającej zadania terenowych związków rolniczych spółdzielni produkcyjnych zakończyła się 8 maja w Warszawie dwudniowa VIII sesja Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcji.

Dyskusja na sesji koncentrowała się przede wszystkim na zadaniach związanych z podniesieniem produkcji rolnej i ożywieniem ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Podjęta uchwała podkreśla potrzebę zapewnienia każdej spółdzielni stałego porządku fachowego. Zadanie to wypełniać powinny powiatowe związki poprzez własnych agronomów oraz z pomocą służby rolnej rad narodowych i zrzeszeń branżowych.

Uchwała zwraca uwagę na konieczność ścisłego współdziałania związków z innymi organizacjami w pracy nad dalszą rozbudową ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Churchill w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek późnym wieczorem b. premier brytyjski, Winston Churchill przybył do prywatnym samolotem prezydenta USA z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Na lotnisku oczekiwał go Eisenhower.

Rozpoczęła w poniedziałek trzydniowa wizyta Churchilla w Stanach Zjednoczonych na charakter ściśle nieoficjalny.

ZEMIA

KOPENHAGA. — Przybywający w Kopenhagę znany pisarz r. dziełki M. A. Szolochow w poniedziałek rano zwiędział zabyłki stolicy Danii, a w godzinach wieczornych wziął udział w konferencji prasowej, na której obecni byli korespondenci znanych dzienników duńskich oraz przedstawiciele prasy zagranicznej.

KAIR. — Jak donoszą ze Stambułu, 4 bm. w nocy w mieście Egridir (północna Turcja) wybuchł groźny pożar, który zniszczył 250 domów mieszkalnych. Silny wiatr przerosł ogień z domu na dom. Przyczyną pożaru nie została jeszcze ustalona.

HAGA. — W poniedziałek wieczorem Holandia ucieła 2-minutową ciszą pamięć ofiar II wojny światowej. Na wszystkich drogach w tym kraju ustał ruch pojazdów. Flagi opuszczono do połowy masztów.

BERLIN. — Jak podaje agencja ADN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Hesji (NRH) wydało zakaz przeprowadzenia wyznaczonego na 27 do 28 czerwca w Meinigen (Hesja) spotkania członków organizacji b. esesowców „Hag”.

Przeciwno temu spotkaniu zaprotestowały sławozę organizacje

28 tys. tegorocznych maturzystów wybiera się na studia wyższe

WARSZAWA (PAP). Za dwa tygodnie rozpoczynają się matury. W bież. roku 27.700 abiturientów szkół ogólnokształcących i średnich szkół zawodowych pragnie kontynuować naukę na wyższych uczelniach. Poza tym oczywiście zgłosi się na studia wyższe wielu maturzystów z lat ubiegłych (ca 20 tys. osób).

O sprawach związanych ze zgłoszeniami młodzieży na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1959/60 poinformowano na konferencji prasowej, która odbyła się 5 bm. w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego z udziałem wiceministra O. Achmatowicza. Najwięcej młodzieży zgłosiło się na studia wyższe z woj. katowickiego (ponad 3 tys.), z m. Warszawy (ponad 3 tys.) oraz z woj. krakowskiego łącznie z m. Krakowem (2.600). Najmniej zgłoszeń, bo tylko 27,1 proc. ogółu absolwentów szkół średnich zanotowano w woj. poznańskim.

W bież. roku przewiduje się przyjęcie na I rok studiów ogółem 22.500 kandydatów. A oto jak kształtują się zgłoszenia młodzieży: na studia wychowania fizycznego przypada prawie 2 kandydatów na jedno miejsce, zaś na studia uniwersyteckie 8.800 kandydatów na 5.600 miejsc; najmniej natomiast młodzieży zgłasza się na studia rolne i ekonomiczne. Jeśli zaś chodzi o inne kierunki studiów, to poważniejsze niedobory zaznaczają się m. in. na matematyce, fizyce, górnictwie oraz mechanice i inżynierii (na 230 miejsc zgłosiło się na ten wydział tylko 46 kandydatów), a także na geologii, agronomii, melioracji wodnej i studiach ekonomicznych (z wyjątkiem handlu zagranicznego i WSE w Sopocie).

Nadmiar zgłoszeń notuje się na takie kierunki, jak biologia, psychologia, historia sztuki i architektura. Tak np. na architekturze na I miejsce przypada aż 4 kandydatów. Największe zainteresowanie wśród młodzieży robotniczej i chłopiejskiej budza studia pedagogiczne, rol-

niczne, ekonomiczne i wychowania fizycznego, a najmniejsze — studia artystyczne i medyczne.

Począwszy od roku bieżącego wprowadzane będą stopniowo nowe zasady doboru kandydatów na studia wyższe. Młodzież, która wykaże się roczną pracą zawodową, przede wszystkim fizyczną, będzie przyjmowana — oczywiście po pomyślnym zdaniu egzaminu wstępnego — w pierwszej kolejności. Nowe zasady wprowadzone zostaną początkowo na architekturze i budownictwie. Kandydaci nie przyjęci w bież. roku na te kierunki studiów będą mieli możliwość już od sierpnia rozpocząć pracę w przedsiębiorstwach podległym Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Resort ten prze-

Ponad 5,5 mln zł zebrano 1 i 3 maja na szkoły Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP). — Według niepełnych jeszcze meldunków, jakie otrzymał Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, w czasie kwesty ulicznej zorganizowanej w dniach 1 i 3 maja na terenie całego kraju, zebrano na budowę szkół łącznie 5.630 tys. zł. Pierwsze miejsce pod względem ofiarności społeczeństwa zajmują woj. katowickie, gdzie w ciągu obu dni zebrano 1.172 tys. zł. Na drugim miejscu znajduje się woj. warszawskie, gdzie kwesta uliczna przyniosła 820 tys. zł (w Warszawie zebrano 570 tys. zł), następnie woj. wrocławskie — 490 tys. zł, łódzkie 442 tys. zł i woj. poznańskie — 407 tys. zł.

Dotychczas brak jest pełnych meldunków z woj. krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego i zielonogórskiego.

Należy podkreślić, że z dużym poświęceniem brali udział w zbiorce ulicznej na rzecz szkół Tysiąclecia działacze spo-

znaczył ponad 1000 miejsc dla praktykantów. W roku przyszłym kandydatów na architekturę i budownictwo będzie już obowiązywała zasada odbycia rocznej pracy fizycznej w budownictwie.

Statut PZPR uchwalony na III Zjeździe — w wydaniu książkowym

WARSZAWA (PAP). Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się — jako oddzielna publikacja książkowa o kieszonkowym formacie — Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwalony na III Zjeździe PZPR.

2.500 pracowników „Obróńców Warszawy” podpisało rezolucję na konferencji w Goerlitz

„Nie chcemy nigdy więcej wojny i nie chcemy regulowania sporów między narodami drogą wojny... Żądamy międzynarodowego uznania granicy na Odrze i Nysie... Żądamy zaniechania wysiłku zbrojnego, a przede wszystkim zaprzestania prób i produkcji broni atomowej i wodorowej... Powiedzieć o tym wielkim głosem całemu światu. Będziemy śledzić wasze obrady w Goerlitz. Niech apel nasz nie pozostanie bez echa!”

Oto wyjątki z rezolucji uchwalonej wczoraj przez zwołanych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obróńców Warszawy i podpisaną przez 2.500 robotników i pracowników. Rezolucja zwraca się do Prezydium Konferencji Związków Zawodowych Europy, obradującej w dniach 8-10 maja w pogranicznej miejscowości w NRD — Goerlitz i zostanie przed wyjazdem przekazana polskiej delegacji związkowej. (fb)

Jan XXIII przygotowuje „wytyczne” dla prasy

RZYM (PAP). — Papież Jan XXIII opracowuje obecnie tekst swej pierwszej encykliki, która ma nosić tytuł „Prawda przede wszystkim”. Encyklika ta ma być poświęcona zagadnieniom prasy.

Rada Ekonomiczna dokona przeglądu aktualnej sytuacji gospodarczej

WARSZAWA (PAP). W Radzie Ekonomicznej przy Radzie Ministrów trwają prace przygotowawcze do drugiego w tej kadencji plenarnego posiedzenia. Odbędzie się ono prawdopodobnie w drugiej połowie maja.

Posiedzenie zapowiada się interesujące, bowiem jego tematem — zgodnie z dotychczasową praktyką — ma być przegląd bieżącej sytuacji gospodarczej kraju. Będzie to więc trzeci już



Polacy nie poprawili lokaty Generalny atak Włochów przyniósł im poczwórny sukces

Czwarty etap, jeden z najtrudniejszych w wysiłku, składał się z dwóch części: z Lipska kolarze startowali oddzielnie na czas, mając do przebycia 40 km do miejscowości Halle, a następnie, po krótkim odpoczynku, wyruszyli na 143 km trasę do Karl Marx-Stadt. O zwycięstwie etapowym decydował łączny czas obu odcinków.

Na etapie tym kolarzom towarzyszyła cały czas ładna, słoneczna pogoda. W próbie szybkości kolarze startowali w odwrotnej kolejności — pierwsi wyjechali ci, którzy zajmują ostatnie lokaty, na końcu zaś ruszyła czołówka. Dalo się wyczuć, że próba szybkości chcą wykorzystać Włosi do generalnej ofensywy. I tak się też stało. Na pociąg do Halle Włosi byli klasą dla siebie. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszej dziedzinie uplasowało się aż czterech kolarzy włoskich, a to ma swoją wymowę.

Najlepszy czas uzyskał Venturilli 58.33, drugi był Geldermans (Holandia) 57.42, trzeci zaś Schur (NRD) 57.44. Były lider wysiłku Vandervecken (Belgia) stracił do zwycięzcy 1.47.

Oczywiście, że w tej trudnej próbie Polacy nie odegrali poważniejszej roli. Nie jest to zresztą niespodzianką, wiemy bowiem dobrze, że jazda na czas, to pieta achillesowa polskiego kolarstwa. Najszybszym z Polaków okazał się Gazda zajmując 38 miejsce ze stratą do zwycięzcy 4.55. Podobas był 41, a Fornalczyk 42.

Miarą wysokiej klasy uczestników tegorocznego Wysiłku Połacy jest fakt, że na pierwszym pociągu najlepsza dziesiątka rozwinęła szybkość ponad 40 km mimo, że miała przed sobą do przebycia jeszcze 143 km odcinek ze słynną „ścianą placu” Merane. Słowo Merane ma dla kolarzy swoją groźną wymowę. Jest to najwyższy szczyt na całej tak długiej i trudnej trasie wysiłku.

Merane z trudem forsują słabsze samochody, a co dopiero mówić o kolarzach. Tu właśnie rozwijały się sny o sławie niejednego z zawodników. Nic więc dziwnego, że po rozegraniu wyczerpującego pojedynku na pociąg wszystkie myśli kierowały się ku tej górze. Dziennikarze ubiegali się o zajęcie naj-

lepszego punktu obserwacyjnego na szczycie tej „ściany placu”. Specjaliści byli zgodni co do tego, że Włosi, którzy tak wspaniale spisali się przy próbie szybkości, okazały się niegorszymi „góralami”.

Słońce świeci, lecz nie dopieka. Wiatru ani na lekarstwo. Ruszamy. Już po przejechaniu 20 km dojeżdżamy się pierwszy rozróbki. Do przodu wyskakuje Podobas, za nim Francuz Epalle, a po chwili dołączają do nich Kapionow i Belg Paulissen. Jadą dobrze i po 5 min. zys-



Wiesław Podobas — najszybszy z Polaków.

skują kilkadziesiąt metrów przewagi. Zbliżamy się do miejsca, gdzie do wygrania jest pierwsza góraska premia. Na krętych uliczkach miasteczka Weissfeld czwórka uciekinierów toczy zaciętą walkę. Premie wygrywa Francuz, Podobas jest drugi.

Sytuacja dla nas jest jak dotąd pomyślna. Podobas uciekł w dobrym towarzystwie, a w głównej grupie kręcą przeciętę jeszcze trzej Polacy. Oby tak dalej. Niestety, zasadnicza grupa, widząc, że to nie przelewie, wzmacnia tempo i wkrótce wchłania uciekinierów. Trasa jest malownicza. Raz po raz mijamy małe osady położone wśród gór. Tempo jest bardzo szybkie, średnia przekracza 40 km na godzinę.

Nagle znów ucieczka. Tym razem do ataku ruszają dwaj Włosi Bampi i Tonucci, ardeński górak, Vandervecken, Aleksandrow (Bułgaria) i o dziwo zawodnik Monaco, Vitetto. To już sprawa poważna. Klasa, jaka reprezentują uciekinierów pozwala

(Dokończenie na str. 6)

Wysięgi w cyfrach

WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1. Venturilli	4:42.55
2. Geldermans	4:44.34
3. Schur	4:45.06
4. Vandervecken	4:45.13
5. Tenucci	4:45.37
6. Christow	4:46.20
7. Paulissen	4:46.21
8. Dumitrescu	4:46.37
9. Zorzi	4:46.42
10. Bampi	4:46.42
11. Schober	4:46.48
12. Gaggioli	4:47.09
13. Czerepowicz	4:47.20
14. Loerke	4:47.20
15. Bangsberg	4:47.27
16. Patu	4:47.28
17. Trape	4:47.28
33. Gazda	4:48.50
36. Podobas	4:48.54
37. Fornalczyk	4:49.57
38. Pruski	4:50.27
14. Czarniecki	4:52.30
104. Głowaty	5:41.07

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA IV ETAPU

1. Włochy	14:16.34
2. NRD	14:19.26
3. Belgia	14:19.26
4. Holandia	14:21.25
5. ZSRR	14:23.05
6. Dania	14:23.26
7. Bułgaria	14:23.58

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 4 ETAPACH

1. Venturilli	15:35.38
2. Vandervecken	15:37.12
3. Geldermans	15:37.37
4. Schur	15:38.09
5. Zorzi	15:38.41
6. Christow	15:39.23
7. Eckstein	15:39.23
8. Schober	15:39.51
9. Czerepowicz	15:40.12
10. Loerke	15:40.25
11. Molceanu	15:40.28
12. Adler	15:40.59
13. Melichow	15:41.00
14. Bampi	15:41.00
15. Paulissen	15:41.25
16. Trape	15:41.44
17. Wostriakow	15:42.47
18. Windevozel	15:42.53
19. Christison	15:42.53
20. Gazda	15:43.06
31. Fornalczyk	15:47.31
36. Podobas	15:50.00
60. Pruski	16:05.16
63. Czarniecki	16:11.04
97. Głowaty	17:26.37

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 4 ETAPACH

1. Włochy	46:55.19
2. NRD	46:57.32
3. Belgia	47:00.28
4. ZSRR	47:01.17
5. Holandia	47:05.49
6. Rumunia	47:08.14
7. Bułgaria	47:09.08
8. Anglia	47:10.43
9. CSR	47:15.53
10. Polska	47:20.37
11. Węgry	47:30.57
12. Dania	47:33.57
13. Monaco	47:57.01
14. Francja	48:26.40
15. Jugostawia	48:28.45
16. Finlandia	48:30.17
17. Szwajcaria	48:34.36
18. Luksemburg	49:53.18

Na tropach Marsjan

Niedawno prasę światową obiegła sensacyjna wiadomość, zacierpięta z biuletynu prasowego ambasady radzieckiej w Bonn. Autorem jej jest prof. Gabriel Tichow, najstarszy astronom radziecki, zajmujący się od pół wieku obserwacjami Marsa, gorący zwolennik hipotezy zakładającej istnienie marsjańskiej roślinności. Otóż prof. Tichow wyraził przypuszczenie, że słynne kanały marsjańskie, o które od 1877 roku toczy się spór między największymi autorzytami naukowymi, są siecią gigantycznych podziemnych wodociągów.

Kanały na Marsie odkrył i opisał astronom włoski, Giovanni Schiaparelli, który podczas wielkiej opozycji Marsa w 1877 roku zaobserwował sieć linii, oplatającą obydwie półkule planety.

Schiaparelli sporządził mapę Marsa i nadał jej 170 kanałów. Astronom włoski zwrócił uwagę na fakt, że kanały te, biegnące od pokrytych śniegiem biegunów Marsa w kierunku równika, tworzą zamkniętą jak gdyby sieć irygacyjną. Sieć taka — zdaniem Schiaparellego — może być dziełem tylko istot rozumnych.

Schiaparelli sporządził mapę Marsa i nadał jej 170 kanałów. Astronom włoski zwrócił uwagę na fakt, że kanały te, biegnące od pokrytych śniegiem biegunów Marsa w kierunku równika, tworzą zamkniętą jak gdyby sieć irygacyjną. Sieć taka — zdaniem Schiaparellego — może być dziełem tylko istot rozumnych.

Astronom amerykański zmarł w 1916 roku. Równocześnie z nim, a także po jego śmierci, sprawą kanałów marsjańskich zajmowało się wielu innych badaczy. Część z nich, dysponująca najlepszymi teleskopami, twierdziła, że kanały te są jedynie... złudzeniem optycznym. Na rzekome kanały składa się — ich zdaniem — szereg drobniejszych elementów skupiska małych, najczęściej nieregularnych plam i pasm, przypominających raczej skupiska zieleni wzdłuż szlaków wodnych.

Hipoteza prof. Tichowa może pogodzić rzeczników obu punktów widzenia.

O tym, że „kanały” marsjańskie są skupiskami roślinności, świadczyby fakt okresowych zmian ich barwy. Z nastaniem marsjańskiej wiosny szara i brudna ich powierzchnia zaczyna stopniowo nabierać żywych odcieni — zielonkawego i niebieskiego. Podobnie zmienia się barwa marsjańskich „mórz”. Wynikałoby z tego, że „mórze” to są również obszarami roślinności na zagadkowej planecie.

rozwijając swą hipotezę o istnieniu na Marsie podziemnych wodociągów, prof. Tichow twierdzi, że „Marsjanie zmuszeni byłiby budować takie wodociągi z powodu słabego ciśnienia atmosferycznego na ich planecie”. Gdyby istoty rozumne na Marsie zbudowały otwarte kanały, podobne do naszych, woda z nich szybko wyparowałaby i trudno przypuszczać, że Marsjanie darowałyby sobie dotkliwie i zbytek straty tej najbardziej deficytowej substancji na ich planecie.

To, co widzimy zatem na powierzchni Marsa, jest — jak twierdzi prof. Tichow — tylko śladem kanałów, pasmem roślinności biegnącym wzdłuż gigantycznych podziemnych akwiferek, sprwadzających wodę do marsjańskich „mórz” (pół uprawnych?) w okresie marsjańskiej wiosny.

Astronautyka — nowa nauka, której twórcą jest prof. Tichow — początkowo nie mogła znaleźć odpowiedzi na pytanie, dlaczego rośliny marsjańskie wyglądają inaczej na fotografiach, wykonywanych w promieniach podczerwonych, niż rośliny ziemskie. Roślinność ziemską umiarkowanego i gorą-

cego pasa klimatycznego wychodziła bowiem na dokonanych w ten sposób zdjęciach biała, jakby przyprószone śniegiem, a roślinność marsjańska „nie chciała” pobieleć.

Badania przeprowadzone w ZSRR na Dalekiej Północy, gdzie panuje klimat zbliżony do marsjańskiego, wykazały, że w promieniach podczerwonych bieleją tylko rośliny odbijające te promienie, a rośliny polarne pochłaniają je, gdyż są one niezbędne dla ich biowegotacji. Zauważono także, że ziemska tajga posiada w określonych porach roku barwy takie same jak... roślinność na Marsie!

Obecnie 74-letni prof. Tichow i jego uczniowie studium w obserwatorium Kazachskiej Akademii Nauk (pod Alma-Ata) właściwości rozmaitych roślin ziemskich i porównują je z właściwościami roślin marsjańskich. Są oni zdania, że szereg roślin z naszej planety, względnie ich odmiany, da się wkrótce przesadzić... na Marsa.

W jakim stopniu te przypuszczenia odpowiadają prawdzie — trudno dziś jeszcze rozstrzygnąć. Dzień ostatecznego rozwiązania zagadki Marsa jest jednak coraz bliższy. Pamiętajmy, że silnikiem radzieckiej rakiety kosmicznej, która na początku stycznia br. wyniosła na orbitę okołostanową pierwszą sztuczną planetę, brakowało bardzo niewiele do rozwiązania zagadki Marsa.



W USA skonstruowano olbrzymią fiłkę do papierosów z elektronowym filtrem, który w momencie zaciągania się dymem przez palącego powoduje wyrzucenie całego dymu z powrotem przez papieros.

Jutro odczyt prof. Cz. Bobrowskiego

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktywność partyjną oraz zainteresowanych, że dnia 7 maja br. o godz. 18 w sali KL PZPR, Al. Kościuszki 107, Bartel, odbędzie się odczyt prof. Czesława Bobrowskiego, który wygłosi prof. Czesław Bobrowski — zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów PRL.

Na plażę...



Łódzki Dom Mody „Tellmena” przygotował już kreacje plażowe na lato 1959 r. Na zdjęciu: komplet plażowy. CAF — fot. Rozmysłowicz

Elektronowa fiłka nie pozwala zaciągać się palaczom

Elektronowa fiłka nie pozwala zaciągać się palaczom. W USA skonstruowano olbrzymią fiłkę do papierosów z elektronowym filtrem, który w momencie zaciągania się dymem przez palącego powoduje wyrzucenie całego dymu z powrotem przez papieros.

Co będzie z „Odzieżą”? Szumia jody... u „Próchnika”

Pierwszy nasz artykuł z tego cyklu pt. „Naga prawda”, zamieszczony w 97 numerze „Dziennika”, spotkał się z niespodziewanym żywym odzwiekaniem wśród czytelników. Świadczą o tym liczne listy, wbrew twierdzeniom niektórych dyrektorów, żywo interesuje się nasze społeczeństwo, że wcale odzież nie jest za dużo na rynku, nawet wręcz przeciwnie — odczuwa się brak dobrej, modnej i efektywnej konfekcji męskiej i damskiej.

Jedną z czytelniczek uważa, że tytuł poprzedniego artykułu był niewłaściwy, że raczej powinien brzmieć: „Dyrektorski strip-tease”, a inna znów domaga się kontynuowania rozmów z dyrektorami, ale na szczeblu przedsiębiorstw. Czyżbyż zadostępnym życzeniem, przed wypowiedzeniem naszych własnych sądów, zwróciliśmy się do znanego na terenie Łodzi dyrektora Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. A. Próchnika. Mowa jest oczywiście o Henryku Wachowiczu.

Dłaczego do dyr. Wachowicza? Z trzech względów. Po pierwsze dlatego, że doszły nas wieści, iż od szeregu miesięcy w Zakładach im. Próchnika szumi stary las jodelkowy, wartości kilkudziesięciu milionów złotych; po drugie — Zakłady im. Próchnika są najnowszym polskim producentem płaszczy męskich; po trzecie — cenimy rozsądek dyr. Wachowicza.

Skąd wyrastają korzenie

Jodelkowego lasu u „Próchnika”? Posłuchajmy co o tym mówi dyr. HENRYK WACHOWICZ:

— Do połowy 1957 r. magazynowanie produkcji sezonowej odbywało się w Centrali Odzieżowej. Od tego czasu, na skutek zarządzenia władz, magazynowanie odbywa się w przemysłach. Ślad wzrostu rezerwanów w przemyśle. Niezależnie od tego, moim zdaniem, w produkcji odzieży w Polsce mamy dziś nadmiar jednych asortymentów, przy jednoczesnym niedoborze drugich. Szczególnie za dużo jest płaszczy męskich. Na przykład na giełdzie tegorocznej, w marcu br., przemysł odzieżowy zafabrykował 450 tysięcy sztuk płaszczy, handel zaś zamówił tylko 170 tysięcy sztuk, z tego z naszych zakła-

dów 105 tysięcy sztuk. To zamówienie nie pokrywa naszych możliwości produkcyjnych i dlatego w II półroczu br. będziemy zmuszeni zwolnić część pracowników.

Nadmiar produkcji w pewnych asortymentach wynika z braku koordynacji oraz z żywiołowego i nie kontrolowanego rozwoju spółdzielczości pracy, dublującej naszą produkcję i stwarzającej niepotrzebny chaos na rynku.

Tragedia w naszych zakładach rozpoczęła się w połowie ubiegłego roku, kiedy ZPW im. Wiosny Ludów zaczęły nam do starca materiały zastępcze w miejsce zamówionych. Stąd właśnie biorą swój początek owe słynne „jody”. Byliśmy całkowicie uzależnieni od Zakładów im. Wiosny Ludów. Mielśmy do wyboru: albo zamknąć zakład i zostawić naszych robotników bez pracy, albo wytwarzać z tkanin, co do których wiadomo było z góry, że będą trudności z ich zbyciem. W oparciu o decyzje władz zwierzchnich, wybraliśmy drugą alternatywę i stał mamy dziś rezerwy „jody” wartości kilkudziesięciu milionów złotych.

Wielki zresztą Zakłady im. Wiosny Ludów były przyczyną naszych trudności. W podobny sposób wywiązują się ZPW im. 9 Maja, które w I kwartale br. dostarczyły nam zaledwie 51,9 proc. zamówionej gabardyny, podobnie Mazowieckie ZPW w Tomaszowie Maz., które dostarczyły nam w I kwartale 59 proc. zamówionej gabardyny i nie wywiązują się z dostaw lodu, podobnie ZPB im. Rewolucji 1905 r. w Pabianicach, które z zamówionych na kwiecień br. 600 tys. metrów popeliny dostarczyły zaledwie 15 proc. To samo dzieje się z dostawą podszewek, nici, guzików itd.

Dylematy kierowników

— To byłoby — ciągnie dalej dyr. Wachowicz — jednego rodzaju trudności. Są też i inne. Rzecz nie tylko w tym, że jak pan mówi, szumia u nas jody. Jeszcze istotniejsze jest to, że szumia stare i niemodne już jody. Niech pan spojrzy — tu dyr. Wachowicz wyciągnął kolekcję wzorów tkanin bielskich z 1938 r. — czy dziś dostanie pan u nas taką kolekcję wzorów i rozmaitych odcieni? Ciężka machina przemysłu

wielkiego idzie po linii najmniejszego oporu. Jeden wzór produkuje się przez kilka lat, a ludzie przecież mają różne gusty i niechętnie pozwalają się mundurować.

Inny problem — to aparat handlu. Uważam, że trzeba zlikwidować monopol handlu odzieżą, znajdujący się obecnie w rękach Centrali Odzieżowej. Trzeba bardziej zbliżyć przemysł do konsumenta przez stworzenie sklepów fabrycznych. Stwierdziłem w wielu sklepach woj. łódzkiego faworyzowanie produkcji spółdzielczej, mimo że nasze płaszcze — mówię to z całym poczuciem odpowiedzialności — są lepiej uszyte i tańsze. No cóż, widocznie dylemat, wobec którego staje codziennie kierownik sklepu — 200 zł premii czy 2.000 zł latówki — to rzecz wymagająca nadludzkiego charakteru.

I wreszcie — ostatnie, lecz niemniej ważne zagadnienie — droga, jaką przebywa produkcja odzieży od fabryki do konsumenta. Przecież odzież ulega systematycznemu psuciu i gnicieniu w magazynach fabrycznych i hurtowych, a także w magazynach PKS, gdzie nierzadko po kilka tygodni leżą paczki z odzieżą wysyłane do różnych miast. Jak długo nie będzie odpowiednich środków transportu, by można było odzież przewozić do sklepów w pozycji wiszącej, tak długo trudno będzie zadowolony klienta naszą konfekcją.

Leżąc to wszystko, o czym mówiłem, jest znane u nas od wielu lat. Potrzebne są zdecydowane i radykalne środki. Istnieją wiele koncepcji rozwiązania tych problemów. Zbłąd długo trwał na ten temat dyskusje. Trzeba się na coś zdecydować i rozpocząć działanie. My często chcemy usuwać trudności w poszczególnych etapach działalności gospodarczej, nie likwidując ich na szczeblu początkowym i nie usuwając podstawowych przyczyn niedomagania.

Dyrektorski strip-tease

Po tej wypowiedzi dyr. Wachowicza natychmiast zwróciliśmy się do producenta „jody”, dyr. ZPW im. Wiosny Ludów — ZENONA KOWALSKIEGO:

— Niesłusznie — mówi dyrektor Kowalewski — organizacja pracy w przemyśle wieloletnim w ubiegłym roku była taka, że mając własną przedziałnię, ZPW im. Wiosny Ludów musiały wytwarzać tkaniny z obecnej przędzy, która zwykle przechodziła z dużym opóźnieniem, często wcale nie przechodziła, a jeszcze częściej była złej jakości. W ten sposób „kooberowały” z nami Zakłady im. Kasprzaka, 9 Maja i Północno-Łódzkie ZPW. Ale był jeszcze inny, najistotniejszy mankament — zły wybarwienie przędzy. Stąd powstały plamy w tkaninie, która była owa słynna jodelka. W IV kwartale ub. roku ZPO im. Próchnika odmówiły przyjmowania dalszych dostaw farbującej jodełki i dlatego nagromadziło się w naszych magazynach 36.000 metrów tej tkaniny wartości 7 mln. zł.

— Skoro wiedzieliście, że tkanina farbuje, to po co tkaliście z takiej przędzy? — pytamy dyrektora.

— Sam się dziwię, że to robiono. Dyrektorem ZPW im. Wiosny Ludów jestem dopiero od stycznia br.

A oto co nam powiedział dyrektor handlowy ZPW im. 9 Maja — JAN KACZMAREK:

— Jest prawda, że częściowo nie dostarczyliśmy gabardyny Zakładom im. Próchnika. Ale przecież wiadomo, że gabardyna jest artykułem bardzo poszukiwanym, a Zakłady im. Próchnika mają konta bankowe zablokowane. Dajemy przede wszystkim temu, kto płaci. A po drugiej — Zakłady im. Próchnika biorą na płaszcze tyłko I gatunek i w jasnych kolorach. W produkcji wychodzą nierzadko plamy, musimy przez to tkaninę barwić na kolor granatowy i ślad nowe trudności.

Tak więc, czyniąc zadostępnym czytelników, kontynuowaliśmy nasze rozmowy z dyrektorami i odkryliśmy przy okazji tajniki polskiej „jody”. Co my o tym wszystkim sądzimy i jakie wyjście proponujemy — czytelnicy w następnym artykule.

MARIAN BIELECKI

Jan Koprowski Co widziałem w Rożnicy

Jan Koprowski Co widziałem w Rożnicy. który po ukończeniu kursu pragną w dalszym ciągu pozostawać na wsi i pracować nad podniesieniem poziomu kulturalnego jej mieszkańców. Widziałbym w tym jedną z najważniejszych cech zasadności istnienia takiego ośrodka kształcenie. Słuchacze nie wylatują z Rożnicy jak ptaki w dalekie kraje, lecz wracają do rodzinnych gniazd, by z tym większym zasobem wiedzy, energii i doświadczenia działać na rzecz ich dalszego awansu i rozwoju.

Spędziłem wśród tych słuchaczy kilka dni. Co tu dużo gadać: jestem nimi zachwycony. To naprawdę ośrodek ludzi kształcących się. Dzień po dniu wypełnione są po brzegi pracą i zajęciami. A jacy zachłani na naukę, z jaką — powiedziałbym — zapalczywością rzucają się na wszystko, co może poszerzyć ich wiedzę i orientację w sprawach współczesnego świata. Ile zadali mi pytań, z iloma wystąpili zagadnieniami, jak są oczyszczani, jak wiele wiedzą o teatrze i literaturze!

Gdym jechał do Rożnicy, przeżywałem

rozmaite niepokoje. Czy to możliwe — zapytałem sam siebie — aby na takim odludziu mogło egzystować i rozwijać się coś istotnie ważkiego? W drodze powrotnej do Łodzi nie miałem już podobnych wątpliwości. Więcej: byłem przekonany, że właśnie w takich warunkach można się należyście skupić i skoncentrować, że tu, nie gdzie indziej, można znaleźć wymarzoną okazję do solidnej pracy nad sobą.

A zresztą — to wcale nie jest odludzie! Jest biblioteka, radio, telewizor (sam wraz ze słuchaczami oglądałem jednego wieczora udane widowisko telewizyjne — był to „Zawisza Czarny” Słowackiego, w opracowaniu A. Hanuszkiewicza). W dobie tak rozpowszechnionej techniki i wynalazków, zmniejsza się dystans między miastem i wsią, zacierają się różnice (w Rożnicy!), a coraz wyraźniejsze stają się podobieństwa i rzeczy, które łączy. Ze słuchaczami Uniwersytetu Ludowego mogłem swobodnie porozmawiać o wszystkich aktualnych wydarzeniach kulturalnych. Żadna dyskusja literacka nie była im nieznaną, czytają dzienniki i czasopisma, jeżdżą do teatrów w Kielcach, Łodzi i Warszawie. Ba! W roku bieżącym wybierają się nawet za granicę, do Lipska, dokąd zaprosił ich tamtejszy ośrodek uniwersytetu ludowego.

Właśnie ćwiczą się zajadłe w tańcach i śpiewaniu. A śpiewać będą nie tylko pieśni polskie, kieleckie (bardzo ładnie i wiele wesołe), ale także niemieckie, bo dobry obyczaj tak nakazuje, by, gdy udasz się w gościnę do obcych, dowieść im, jako znasz ich dorobek i kulturę.

„Serce rośnie patrząc na te czasy!” — chciałoby się powiedzieć za Jancem Kochanowskim. Niech to diabli porwą! Ani się obejrzymy i wyrosnie nam pod bokiem nowe, na wskroś współczesne pokolenie ludzi światłych i otrzaskanych. Ludzi głęboko kulturalnych, związanych ze swoją najbliższą ojczyzną niemi prawdziwej miłości. Otóż to będą ci, co dokonają faktycznego przelomu: postępu i zarazem rozkochania w tradycji, woli od przesądu, zaradni umysłowo, trzeźwi, lecz zarazem nie pozbawieni tej szczytnej marzenia, które staje się niezbędne w życiu i w pracy.

NARESZCIE

Zaopatrzenie ośrodków wypoczynkowych w Łodzi i województwie na sezon letni będzie lepsze

Od paru lat pięć Achillesową wycieczek niedzielnych i świątecznych łódzkich i podłódzkich było słabe zaopatrzenie ośrodków wypoczynkowych w napoje chłodzące i żywność. Toteż ludzie wybierający się na wycieczkę zmuszeni byli zabierać ze sobą pokazne „wałówki”. Ci zaś, którzy urządzali sobie letnisko niedaleko Łodzi, dowozili z miasta niemal wszystkie podstawowe artykuły żywnościowe.

Jak wynika z wczorajszej rozmowy dyrektorów „Spolem” z przedstawicielem „Dziennika”, sytuacja w tym roku powinna ulec poważnej poprawie.

Okazuje się, że w ciągu ostatnich miesięcy na terenie naszego województwa, w najbardziej odwiedzianych przez wycieczkowiczów z Łodzi i innych miast ośrodkach powstało wiele nowych restauracji, cukierni, kiosków i sklepów spożywczych, przewidzianych również do obsługi niedzielnej turystyki i letników. I tak kawiarnie i kat. otrzymało Radomsko i Piotrków, gdzie obok lokalu „Pod Ormianinami” rozbudowano istniejącą tam restaurację. Radomsko otrzymała jeszcze pawilon gastronomiczny, który stanie nad Wartą. W Łowiczu unowocześniono bar mleczny, poszerzono kawiarnię i restaurację, a pod koniec II kwartału otwarty zostanie nad Bzurą pawilon letni o charakterze gastronomicznym. Grotniki — miejscowość często uczęszczana przez łódzian otrzymały trzy nowe sklepy: 2 ogólnospożywcze i jedną masarnię. W najbliższym tygodniu otwarty zostanie nowy bar gastronomiczny III kategorii, który poprowadzi podobnie jak i poprzednie placówki PSS w Ozorkowie. W Grotnikach przystępuje się ponadto do budowy pawilonu handlowego obok stacji. Ma on otworzyć swe podwoje jeszcze w tym sezonie.

W Kolumnie uruchomiono pawilon handlowy składający się z 3 sklepów — spożywczego, winno-cukierniczego i masarniczego. Ponadto na rynku otwarto jeszcze drugi sklep masarski. Na początku III kwartału Kolumna otrzymała ponadto pawilon gastronomiczny, nastawiony przede wszystkim na obsługę wycieczkowiczów. W Sulejowie uruchomił się 3 sklepy, w tym jeden spożywczy, a pod koniec pierwszego półrocza nad samą Pilicą otwarty będzie pawilon gastronomiczny, w którym przewidziany jest również dział spożywczy. Zakowice k/Koluszki otrzymają bufet z ogródkiem kategorii III, a Rawka pod Skierniewicami bar gastronomiczny.

Czysty cel wycieczek łódzian — Tomaszów Mazowiecki, już niedługo otrzyma pawilon letni w parku Rodego, przy ul. Antoniego oraz ogródek ze stolikami i parasolami przy Pl.

Kościuszki. Dla obsługi wycieczkowiczów powstanie jeszcze przy istniejącej kawiarni „Jagódka” bar samoobsługowy. Niestety, mimo dwuletnich wysiłków ze strony „Spolem”, nie udało się dotychczas uruchomić niezwykle potrzebnego pawilonu gastronomicznego w

Spale. Plac, o który się starano, podobno ostatnio otrzymał WZGS. Oby to przedsiębiorstwo urządziło tu jakiś lokal. W Spale przydałoby się jeszcze więcej restauracji. Toteż dobrze, że „Spolem”, mimo niepowodzeń, nie rezygnuje z urządzania tu w najbliższym czasie — niestety, chyba już nie w tym sezonie — restauracji.

Straszne skutki pijaństwa

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi zapadł wyrok w procesie Edwarda Popławskiego (Łódź, Piramowicza 7), oskarżonego o pobicie żony i spowodowanie śmierci swej 3-miesięcznej córeczki Ewy. 18 maja ub. roku, Popławski wróciwszy w stanie nietrzeźwym późną nocą do domu, zaczął się awanturować, a następnie zbil swoją żonę, powodując u niej poza urazami wstrząs mózgu. Podczas pobytu Popławskiego w szpitalu, 3-miesięcznym dzieckiem opiekowała się sam Popławski i jego 10-letni syn Józef. Gdy 13 maja matka Popławskiej poszła do mieszkanki Popławskiej, zastała drzwi otwarte, a w wózku leżało dziecko. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu był wywleczony przez krew, spowodowany uderzeniem w głowę dziecka.

Popławski nie przyznał się do zabicstwa twierdząc, że śmierć nastąpiła przypadkowo — na skutek upadku dziecka na podłogę.

Łącząc, za pobicie żony i nieumyślnie spowodowanie śmierci dziecka Popławski został skazany na 5 lat więzienia.

Uwaga, byli Czerwoni Harcerze!

Komitet Organizacyjny b. Czerwonych Harcerzy prosi o zgłaszanie się byłych członków Czerwonego Harcerstwa celem rejestracji w gmachu KŁ PZPR, Łódź, Al. Kościuski 107-111, II piętro, pokój 60 lub telefonicznie tel. 238-80, wewn. 80 lub 142 w środy i piątki godz. 16-18.

Nie można się zgodzić na zanieczyszczenie: stawów na Młynku i Jana rzeki Olechówki

Powszechnie zaniepokojenie wśród mieszkańców Chojen wywołała wiadomość, że do stawów na tzw. „Młynku” oraz do rzeki Olechówki, która ma połączenie ze stawami Jana, gdzie woda jest wyjątkowo czysta — Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa ma skierować ścieki z brudną wodą i fekaliami z bazy transportowej, która budowana jest przy ul. Wydmanowej.

Tu trzeba nadmienić, że latem wokół stawów na Młynku i stawach Jana wielu mieszkańców Chojen zażywa odpoczynku, a wzdłuż rzeki Olechówki ciągnie się pas studzienek płytych z dobrą wodą. Oczywiście po doprowadzeniu tych ścieków, czy to do stawów na Młynku, czy do Olechówki — ten zbiornik wód stanie się cuchnącym rowem. Warto też dodać, że ze stawów na Młynku, Łódzkie Zakłady Mleczarskie oraz PSS pobierają rocznie około 3.000 ton lodu dla celów chłodniczych. Po zanieczyszczeniu wody lód ze stawów nie będzie się już nadawał do użytku.

Sprawa budowy tych ścieków zainteresowała się już Dzielnicza Rada Chojny, Wydział Gospodarki Komunalnej oraz członek Prezydium RN m. Łodzi Henryk Wachowicz, którego zdaniem skierowanie ścieków do stawów na Młynku i Olechówce jest niedopuszczalne.

Z drugiej jednak strony urbanistów i władze miejskie popchnęły błąd, wydając Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Transportu Budownictwa zezwolenie na budowę krytego kanału z bazy przy ul. Wydmanowej do stawów na Młynku.

Rozmawialiśmy z przedstawicielami tego przedsiębiorstwa, które wcale nie upiera się, by ścieki tej bazy odprowadzić do stawu czy Olechówki, gdyż widzi szkodliwość tego przedsięwzięcia. Domaga się jednak od władz miejskich zwrotu kosztów za dokonana już w 80 proc. inwestycje kanalizacyjna i zdecydowania, gdzie ścieki z bazy, która będzie uruchomiona w lipcu lub sierpniu, mają być skierowane.

Jesteśmy zdania, że sprawa jest tak pilna, iż Prezydium powinno niezwłocznie zająć odpowiednie stanowisko, a ścieki z

bazy samochodowej Łódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa, powinny być skierowane do kolektora przy ul. Śląskiej, który należy jak najszybciej wybudować. W żadnym wypadku nie można dopuścić do tego, by zanieczyściły stawy na Młynku, Olechówce i stawy Jana. (Sk)

Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego” Konto nr 7-9-705

Rośnie fundusz wyposażenia szkoły Tysiąclecia. Ostatni wydział z naszego konta opiewa już na sumę 225 tys. zł. A oto dalsze wpłaty:

- KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY 129 (ul. Proussa 2) — zł 500.
- KOMITET BLOKOWY nr 73 (ul. Główna 62) — zł 520.
- ZW. ZAW. PRAC. POLIGRAFII, ZARZĄD OKRĘGU (ul. Piotrkowska 106) — zł 97.
- WYDAWNICTWO PRASO. WE „PRASA ŁÓDZKA” — zł 2.033.
- PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” — zł 525.
- ZPB IM. CZESŁAWA SZYMANSKIEGO — zł 89.
- ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU CENTRALNEGO BIURO BUDOWY SIECI NAJWYŻSZYCH NAPIĘĆ (ul. Piotrkowska 53) — zł 395.
- ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MON. TĄŻOWE PRZEM. SPOŻYWCZEGO — zł 933.
- MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH (ul. Piotrkowska 17) — zł 913.
- ŁÓDZKIE ZAKŁADY OBUWIA PPW (ul. Wólczańska 12) pracownicy umysłowi zł 1.584, pracownicy ze Zdunskiej Woli zł 1.569, i pracownicy fizyczni z Łodzi zł 9.706.
- URZĄD TELEFONÓW MIEJSCOWYCH (Al. Kościuski 12) — zł 2.728.

Z MIASTA w kilku zdaniach

Kalendarzyk imprez 6 maja

- 10 R.W.K. dla dorosłych (Skalna 2) godz. 18. Otwarcie konkursu na recenzje.
- 12 R.W.K. dla dorosłych (ul. Franciszkańska 20a), godz. 12-15. Otwarcie konkursu na znajomość utworów Słowackiego.
- 17 R.W.K. dla dorosłych (ul. Piłkowska 7), godz. 18. Konkurs błyskawiczny.
- DZIS, O GODZ. 15 W Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 23) red. Józef Lebenbaum wygłosi odczyt dla aktywistów TPP-R z cyklu XXI Zjazd KPZR pt. „Partia komunistyczna, kierownictwo i organizatorska siła narodu radzieckiego w walce o zwycięstwo komunizmu”. Po odczytzie zostanie wyświetlony film prod. polskiej pt. „Tor”. Zaproszenia wydaje Ośrodek Wiedzy o ZSRR, pokój nr 10.
- ZYCIE I TWÓRCZOŚĆ J. SŁOWACKIEGO — to tytuł prelekcji, którą wygłosi 6 bm. o godz. 19 w Klubie MPK (ul. Piotrkowska 86, I p.) Anna Pogonowska — literatka. Recytacje wybranych utworów wykona: Hanna Bedryńska i Wojciech Piłarski. Interludia muzyczne odegra na fortepianie
- W DOMU KULTURY NAUCZYCIELA w Łodzi, 6 bm. o godz. 17 (ul. Piotrkowska nr 137), odbędzie się na kursie regionalnym wykład dr Władysława Bortnowskiego na temat „Województwo łódzkie w kampanii wrześniowej”.
- ODWOŁANIE DRUGIEGO KONCERTU PFL W HALLI SPORTOWEJ. Z przyczyn niezależnych od Filharmonii Łódzkiej odwołuje się koncert symfoniczny, który miał się odbyć dnia 7 maja 1953 r. w łódzkiej Hall Sportowej. Wykonany zostanie natomiast w tejże hali bez zmian koncert symfoniczny, afiszowany na dzień 6 maja, godz. 16.
- ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE, zawiadamia, że odczyt z cyklu: Zdobytany przestrzeń kosmiczna pt. „Sztuczne satelity — nauca i człowiekowi” — wygłosi sekretarz generalny Polskiego Tow. Astronautycznego mgr inż. Olgierd Wolczek w dniu 6 maja br. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18), Wstęp wolny.
- ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU PTH zawiadamia, że 6 bm. o godz. 18.30 w sali WAP (Pl. Wolności 1), odbędzie się zebranie sekcji archiwalnej ze sprawozdaniem mgr Czesławy Włodarskiej „O archiwaliach w Hamburgu” i mgr Miroslawa Cygańskiego „O organizacji archiwów w Paryżu”. Wstęp wolny.
- ZARZĄD LIGI KOBIEC KOLA RENCISTEK DZIELNICY POLESIE zawiadamia członkinie, iż w dniu 6 maja o godzinie 16 odbędzie się kolejne posiedzenie, na którym omawiana nie będzie sprawa rent.
- DZIS W LOKALU NOT w Łodzi (ul. Piotrkowska 122) odbędzie się wieczór dyskusyjny pt. „Ogrzewanie za pomocą konwektorów w budownictwie ogólnym”. Dyskusję zagal inż. Janusz Pomorski. Początek o godz. 18.

Książka - Twój przyjaciel

ZADANIE 2

Powieść historyczna, z której urywek przytaczamy, jest powszechnie znana, ale szczególnie aktualna stanie się za rok, a więc w roku 1960, w 450 rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Autor jej znany jest szeroko i nie tylko w Polsce, ale również i za granicą. W roku 1905 otrzymał on nagrodę Nobla za wybitne zasługi na polu epiki.

„Dzieje Polski w powieści i noezji“



„Danusia, zamiast przytułić się do niego i zarzucić mu na szyję rączkę, zerwała co prędzej ze swych jasnych włosów, spod rzuconego wianka, białą zasłonę i owinęła w nią cakiem głowę Zbyszka, a jednocześnie poczęła wołać z całej siły rozpłakany, dziecinny głosem: — Mój ci jest! Mój ci jest!

Z murów zesził znów ludzki, prócz straży, krzki i wrony odciwały od szubienicy ku lasom. Wreszcie poczerniało niebo i cisza nastała zupełna.

— Nie otworzą przed nocą bramy — pomyślał Jurand. I na chwilę przeszło mu przez głowę, by nawrócić ku miastu, ale zaraz porzucił tę myśl. „Chcę tego, bym tu stał” — mówił sobie w duchu.

Młodszy i zroczniejszy był Kunon, lecz Maćko tak dalece siłą rąk i nog przeciwnicy przewyższał, że w gniewie oka obalił go na ziemię i kolaniem brzuch mu przycisnął.

Oczy komtura wyszły z przerażenia na wierzch. — Daruj! — jęknął wyrzucając śmieć i pianę ustami. — Niet — odpowiedział nieublagany Maćko.

190 par luksusowego obuwia w losowaniu premii JUZ TYLKO 5 dni reklamowej sprzedaży w łódzkich sklepach MHD - Obuwie

Trud jest niewielki: wystarczą tylko odpowiedzieć na 3 pytania ankiety (na dowolnej kartce), do 10 maja przesłać odpowiedź i zamieszczony niżej kupon do „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Ankieta ta premiowana” — a weźmie się udział w losowaniu 40 par luksusowego obuwia.

Pytania te brzmią:

- 1) Który sklep MHD - Obuwie w Łodzi ma najlepiej udekorowaną wystawę w okresie sprzedaży reklamowej? (do 10 maja).
- 2) Które modele obuwia spośród objętych sprzedażą reklamową należałyby produkować w większych niż dotąd ilościach?
- 3) Jakich rodzajów popularnego, taniego obuwia jest za mało w sprzedaży? (podać 2-3 konkretne przykłady).

Ale kto jeszcze w okresie do 10 maja dokona jakiegokolwiek zakupu w jednym ze sklepów MHD - Obuwie, będzie mógł uczestniczyć w dodatkowym losowaniu 150 par luksusowego obuwia.

A więc — warto wykorzystać w tym celu termin do 10 maja.

KUPON
(do ankiety z nagrodami)

(imię i nazwisko)

(adres)

Teatralna wymiana Słupsk - Łódź

W ramach ustawicznie zacieśniającej się współpracy kulturalnej między Łodzią a Słupskiem Teatr Rozmaitości ze Słupska przybywa do Łodzi i w dniach 9 oraz 10 maja wystawi na scenie Teatru Młodego Widza komedie Korzeniowskiego „Stary kawaler”.

Z kolei — w połowie czerwca zespół Teatru Powszechnego udaje się do Słupska, ażeby tamtejszej publiczności zaprezentować komedie Marivaux „Igraszki trąfy i miłości” w reżyserii Eugeniusza Stawowskiego, a scenograficznie oprowadzić prof. J. M. Szancera.

Kupon konkursu

Imię i nazwisko autora _____

Tytuł książki _____

Imię i nazwisko uczestnika konkursu _____

Zawód i wiek _____

Adres _____

WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkosciskiego 15) g. 19.15 „Dom Bernardy Alba”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Cienie”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Krysia Lesniczanka”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19.15 „Wojna i pokój”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Młodość oskarżona”
„ARLEKIN” (Wólczarska nr 5) g. 17 „Dzieci pana majstra”
„PINOKIO” (Kopernika nr 15) g. 17 „Kozalinka”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Młodziński nr 4a) nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny
OPERA — nieczynna
CYRK (Pl. Niepodległości) g. 19.15

KONCERTY

Godz. 16 Koncert Symfoniczny z okazji Dni Osiaty, Książki i Prasy w hali sportowej, ul. Gdańska 169

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) g. 9-15
PALMIARNIA — czynna g. 10-18
ZOO — czynna g. 9-19

GO? GDZIE? KIEDY?

WYSTAWY

AMERYKA W FOTOGRAFII (A. Struga 2) czynna g. 17-21

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Studyjne — Piotrkowska 150) „Opowieści Hoffmana” prod. angielskiej, doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Tahiti” prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30 panor. „Paryżanka” prod. franc. doz. od lat 18 oraz występy artystów scen warszawskich, godz. 21
DWORKOWE (II — Dw. Kalski) „Hala targowa w Londynie”, „Kapitan Bajt” g. 10, 11.10, 12.20, 13.30, 14.40, 15.50, 17, 18.10, 19.20, 20.30
DKM (Nawrot 27) „Minuta zwierzeń” doz. od lat 18, g. 17, 19.15
G. K. O. (Tuwima nr 34) nieczynne
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Orzeł” prod. polskiej, doz. od lat 14, g. 10, 12, 14. Program dla najmłodszych: „Czarodziej ska bezczka”, „ZOO”, „O ptaszku, który nie chciał śpiewać”, „Sen”, „Przygody marynarza” g. 18, 17, „Do bramki” doz. od lat 7, prod. NRF g. 18, 20.15
LACZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Dwoje z wielkiej rzeki” prod. polskiej, doz. od lat 15, g. 19
MELODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Natalia” produkcji franc., doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 20.20, „Tor” doz. od lat 7, prod. polskiej, g. 18, 19.10
MUZA (I — Pabianicka 173) „Bohaterka dnia”, prod. włoskiej, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

ODRA (Przedzalniana 68) „Orzeł” prod. polskiej, doz. od lat 14, g. 17, 19

PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Alibi” prod. NRF, doz. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15

POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Rancho Texas” prod. polskiej, doz. od lat 18, g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.45, „Paryżanka” prod. franc. doz. od lat 19 oraz występy artystów scen warszawskich, godz. 21

POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” doz. od lat 7 g. 17, (19 seans zamknięty)

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

TATRY (II — Sienkiewicza 40) „13-ty Komisarz” prod. czeskiej — doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

WISLA (premierowe — Tuwima nr 1) „Melduję posłuszenie” prod. czeskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WLOKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 18) „Ania i Mania” prod. austriackiej doz. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16.15, 18.30, 20.45

WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Rancho Texas” prod. polskiej, doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Uwaga! Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baityk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławczyk”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15.

KALENDARZYK KOBIETY PZWŁ z 12

Kalendarzyk małżeński wskazujący dni płodności do nabycia we wszystkich księgarniach „Domu Książki” i u kolporterów zakładowych.

KSIEGARNIA MEDYCZNA w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a wysyła KALENDARZYK za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu pisemnego zamówienia. 3300-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC w Łodzi lub w Zdunskiej Woli kupię. Oferty pisemne „8060” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8060 g

ZAKOPANE: Sprzedam natychmiast parcelę budowlaną w dzielnicy Białego, wielkość 1,064 m kw. Zgłoszenia Gerard Eugene, Koluski, Wigury 11

PLAC sprzedam. Wiadomość A. Struga 60, m. 12

GOSPODARSTWO ogrodniczo-rolne z dużym sadem blisko Łodzi, wille, domki, plac polski do sprzedaży i poszukuje do kupna BIURO Pośrednicwa Spółdzielni „Czystość”, Piotrkowska 39, tel. 377-51 3310 k

DOMKI jednorodzinne, gospodarstwa oraz różne nieruchomości. Sprzedaż — kupno. Informacje Kilińskiego 100-4 8554 g

PLAC 2 km od tramwaju tanio sprzedam. Limanowskiego 205, m. 21

NIERUCHOMOŚĆ i ogród 8.000 m do sprzedania. Przystanek tramwajowy, Chelmy K. Łodzi, ul. Sosnowa 10 7421 g

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „BMW” 250 ccm, stan idealny, pilnie sprzedam. Łódź-Ruda, ul. Falowa 4, m. 2 7994 g

PIANINO krzyżowe, płyta metalowa, stan dobry sprzedam niedrogo. Piotrkowska 86, m. 3 8609 g

2 PIERZYNY i różne meble pilnie sprzedam. Dąwonię 252-58 w godz. 17-19 8082 g

RADIO „Daugawa” 3, rower, damski płaszcz skórzany, skórz. na płaszcz skórzany, maszynę nową do szycia gabinetową — sprzedam. Wiadomość Helenówek, Stalingradzka 26, m. 2 7970 g

MOTOCYKL „BMW” 750 z koszem, stan bardzo dobry tanio sprzedam. Poznańska 41 7911 g

SAMOCHOŁ „Mercedes” V 170 w dobrym stanie sprzedam. Ul. Różana 28 (od ul. Felszyńskiego)

SAMOCHOŁ „Moskwić” z zapasowym silnikiem lub sam silnik okazjanie sprzedam. Wiadomość tel. 309-42, godz. 8-15

SAMOCHOŁ osobowy „Fleet-Master” stan dobry sprzedam. Zeromskie go 11-29 8003 g

GILOTYNE introligatorzka o napędzie elektrycznym, szerokość krojezza 70 cm sprzedam. Oferty pisemne „8004” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

WÓZEK spacerowy czeski i projektor 16 mm (kino domowe) sprzedam. Narutowicza 91-10 od 18

SAMOCHOŁ osobowy „IFA” 8 sprzedam. Stan dobry. Tuwima 15 (warsztat) 8401 g

MOTOCYKL „WFM” dotarty sprzedam. Nowe Złotno, ul. Podchorążych nr 7 7999 g

SAMOCHOŁ „Plat” 500 sprzedam. Tel. 227-24 od godz. 18 8000 g

GARAŻ drewniany składany tanio sprzedam. Wiadomość tel. 248-49 (po południu) 8003

MEBLE tanio sprzedam: stołowy, gabinet, kluby i inne. Piotrkowska 181, m. 4, tel. 307-33, godz. 16-20

„JAWĘ” 250 fabrycznie nowa sprzedam. Sanocka 20, m. 18 7892 g

OKNA nowe, 2 łazienki (Kettelmazynny) podział 18 i 24, cewiarke (szpulmaszynne) 8 szpil — sprzedam. Tel. 550-36

PALME „Fenks” duża sprzedam. Łódź, ul. Ogrodowa 10, Babicz

MOTOCYKL „M-72” mało używany sprzedam. Ogładać Konstancynowska 96 (Górny Brus) tramwaj 43, tel. 248-15

MOTOCYKL „M-72” stan bardzo dobry sprzedam — w rozłożeniu przyjmij nowy „WFM”. Pabianicka 208, tel. 446-04

CEGLE w dobrym gatunku sprzedam. Tel. 393-45

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE. HOTEL „ORBIS - GRAND” w Łodzi, ul. Piotrkowska 72 zawiadamia, że wypłata nagród z funduszu zakładowego za rok 1958 dokonywana jest do dnia 15 maja br. włącznie w godzinach od 12 do 15 w kasie przedsiębiorstwa

KONKURS Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego OGŁASZA KONKURS na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego do spraw postępu technicznego, z wynagrodzeniem do 3.000 zł miesięcznie.

PRZETARG Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice” w Pabianicach, ul. Zymierskiego 5 tel. Łódź: 424-89 i 472-90 Pabianice: 21-11 OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie: 1. Krążków z polietylenu bezbarwnego (D) ca 20 mm, grub. 0,7 mm (jak najbardziej elastycznych) w ilości 300.000 szt. kwartalnie.

Od razu do 2 Klas! Dla wygody... grających w Krajowej Loterii Pieniężnej, Kolektury sprzedają jednocześnie losy do obydwu klas na okres 1 miesiąca. To zapewnia udział w atrakcyjnym ciągnięciu II klasy. (GŁÓWNA WYGRANA — 400.000 ZŁ.)

Wypłata nagród ŁÓDZKIE FABRYKI MEBLI w ŁODZI ul. P.K.W.N. nr 9-11 za wiadomają że dokonują wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1958 w terminie do dnia 15 maja 1959 roku w zarządzie przedsiębiorstwa (kasa) ul. P.K.W.N. nr 9-11.

PRACOWNICY POSZUKIWANI WOZNEGO i sprzątaczkę zatrudni Państwowa Szkoła Muzyczna w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2, 8150-G

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł 3 maja 1959 r., przeżywszy lat 69 S. + P. Zygmunt Glinojcki Towarzysz Sztuki Drukarzkiej. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, w dniu 7 maja 1959 roku o czym zawiadamia ZARZĄD OKRĘGU ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW POLIGRAFI w ŁODZI.

W dniu 2 maja 1959 roku, przeżywszy lat 55 zmarła S. + P. Maria Stokłaska Wyprowadzenie zwłok do grobu z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ulicy Ogrodowej odbędzie się dnia 6 maja br. o godz. 16, o czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA.

Koledze Bolesławowi MICHAŁEC-KIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGAN. PART. i PRACOWNICY STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ m. ŁODZI.

W dniu 3 maja 1959 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach długoletni pracownik Z.W.T. M-3 w Łodzi Waclaw Mitelsztet W Zmarłym tracimy sumiennego towarzysza pracy społecznej i zawodowej. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dolach. DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ROBOTNICZA i RADA ZAKŁADOWA Zakładów Wytworczych TRANSFORMATORÓW.

Tow. Grzegorzowi NIEDŹWIECKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci Jego ŻONY składają DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ROBOTNICZA i RADA ZAKŁADOWA Zakładów Wytworczych TRANSFORMATORÓW M-3 w ŁODZI.

ROŻNE FOTOGRAFIE nagrobkowe o wysokim polsku, wykonuje Chrapkowski, Warszawa, Wspólna 35. Informacje listownie

MASZYNE TAŚMOWA ELEKTRYCZNA (Krajarka krawiecka) mało używana SPRZEDA TANIO Spółdzielnia Pracy Krawców „Z G O D A” ul. Łęczycka 6

Wypłata nagród Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 30 podaje do wiadomości pracowników, którym zgodnie z regulaminem wewnętrznym zakładu — przysługuje należność z funduszu zakładowego za rok 1958, by zgłaszali się po odbiór należności DO DNIA 15 MAJA 1959 ROKU. Po tym terminie żadne roszczenia nie będą uwzględniane. 3280-K

XII WYŚCIG POKOJU BERLIN-PRAHA-WARSZAWA

Nasz specjalny wysłannik donosi z Karl Marx-Stadt

Jazda na czas „piętą achillesową” Polaków Venturelli zdobywa żółtą koszulkę

Duże przesunięcia w klasyfikacji
drużynowej i indywidualnej

(Dokończenie ze str. 1)

przypuszczać, że nie będzie łatwo ich dośc. Powiększają oni systematycznie zyskaną przewagę i pierwszy przypuszczają

Blyskawiczny wywiad z Schurem

W restauracji hotelu Adria w Lipsku przy sąsiednim stoliku spożywa obok mnie kolację Adolf Gustaw Schur. Trudno nie skozyścić z takiej okazji i nie zamienić z nim kilku zdań.

Kolacja podana jest błyskawicznie i przeprowadzam niemniej błyskawiczny wywiad.

— Kto zwycięży?
— Kto, ale na którym etapie?
— Nie na etapie lecz w Warszawie.

— W Warszawie? To bardzo trudna odpowiedź.

— Sądzę, że wygra pan. — Będę się z tego bardzo cieszył, ale groźni są Vandervecken, Geldermans, Zorzi, Wostriakow, Bielenin, Kapitonow i Czerepowicz.

— Na których etapach czuje się pan najlepiej?

— Oczywiście na szosach NRD, nie tyle ze względu na profil, ale na doping publiczności. Lubię trasy w CSR bo są tam góry. Najgorzej czuję się w Polsce na wszystkich równinach.

— Jak długo zamierza pan być czynnym zawodnikiem?

— Marzeniem moim jest Olimpiada w Rzymie, a potem zobaczymy...

J. NIECIECKI

Polska-Brazylia o puchar Davisa

W meczu o puchar Davisa z Brazylią do reprezentowania barw Polskę powołani zostali: Gasiorek, Lics, Piątek i Wł. Skonecki. Brazylijczycy zapowiedzieli przyjazd Barneza, Fernandez i Mandarino.

Mecz rozegrany zostanie w dniach 15-17 bm. na centralnym korcie Legii.

LPZ ma nowych mistrzów

Tylko floret i bagnet, bo na szablę zabrakło czasu

Szermierze mistrzostwa indywidualne LPZ województwa łódzkiego rozegrano w Ozorkowie, przy udziale przedstawicieli

Łodzi, Ozorkowa i Skierniewic. Na planszę nie stawili się natomiast reprezentanci Piotrkowa i Kutna.

Ze względu na niedostateczną ilość czasu, zdolano rozegrać tylko floret żeński i męski oraz bagnet. Mistrzostwa w szabli odbędą się w późniejszym terminie.

We florecie żeńskim, rozegranym przy udziale 6 zawodniczek, pierwsze miejsce zajęła T. Marczał (Łódź) przed Sompolską (Ozorków) i B. Hilewicz (Łódź), wszystkie posiadające III klasę zawodniczą.

Znacznie lepiej obsadzony był floret męski. Tutaj startowało 18 szermierzy, wśród których najlepszym okazał się Poniatowski (Łódź). Drugie miejsce zajął N. Nowacki (Ozorków), trzecie G. Tomalski (Łódź), a czwarte Jezierski również z Łodzi.

W bagnecie tytuł mistrza zdobył Zychliński (Łódź), wicemistrzem został Kurpiński (Ozorków), a trzecie miejsce przypadło Bieniakowi również z Ozorkowa.

W Zgierzu natomiast odbył się pierwszy krok szermierzy przy udziale zawodników zgierskiego MKS i Włókniarza. Zacięta walka stoczyli młodzi adepti klingi we florecie męskim. Tutaj o pierwszym miejscu zajął przez Anioła zdecydował jego dodatkowa walka z Pawelczykiem, któremu przypadło drugie miejsce (obaj z MKS). Trzeci był Kucharski z Włókniarza.

We florecie żeńskim zwyciężyła Lesniewicz (Wł.) przed Wesółską i Wojciechowską obie z MKS. (k)



Na zdjęciu: zwycięzca III etapu Bielenin (ZSRR) wpada na linię mety. CAF — telefoto Dąbrowiecki

ce zniechęcony Eckstein musiał zwinąć chorągiewkę. Wkrótce wchłonęła go główna grupa.

Zgodna współpracująca czołowej piątki wrwała do mejsca, na którym biała farba była pomalowana wielką „2”. A więc tylko dwa km do mety. Bampi uznał, że nadszedł decydujący moment. Zdałoby się, że bez większego wysiłku oderwał się od kolegów, a rwał jak szalony naprzód. Towarzysze ucieczki, byli tak zaskoczeni tym manewrem, że zamierzali zorganowali pociąg Bampi zyskał co najmniej 200 m przewagi. Pierwszy też wpadł na siadło, a gdy miał linię mety sylwetki następnego zawodnika ukazały się w bramie.

Bampi przebiegł 143 km trasę w 3.16.18. Kolarze polscy zameldowali się na mecie w dużej grupie, w skład której wchodził przedstawiciel niemal wszystkich rywalizujących z nami drużyn, toteż rozwalili się nadzieje na poprawę lokaty w klasyfikacji zespołowej. O ile na pierwszym odcinku straciliśmy do Włochów ponad 10 min., to na

drugim strata ta wynosiła zaledwie kilkanaście sekund. Ale to przecież żadne pocieszenie. Faktem jest, że zajmujemy nadal 10 pozycję, którą uznajemy poniżej naszych ambicji, a wydaje się i możliwości naszych reprezentantów. Pociągamy się regularnością ich jazdy, dowodzi ona bowiem równej formy.

J. NIECIECKI

MIGAWKI

■ Dopiero w Lipsku nasi zawodnicy zdobyli pierwsze nagrody. Gazda otrzymał zegarek na rękę, Podobas maszynkę do kawy i tezkę, a Fornalczyk zegar ścienny. Początek więc został zrobiony.

■ Łącznik polski jadący na motocyklu na trasie Magdeburg — Lipsk przewrócił się, ale „krak sa” nie była niebezpieczna ani dla Sapińskiego, ani dla jego „Ja wy”.

■ Bielenin jako zwycięzca III etapu miał prawo wyboru nagrody. Ku zdziwieniu wszystkich wolał on maszynę do szycia od telewizora. Jeśli mowa o nagrodach, to na mecie każdego etapu pierwszą dwudziestkę oczekują radio, telewizory, skutery, aparaty fotograficzne itp. Kolarze wybierają kolejno według zajętych miejsc.

Pierwsza próba piłkarskiej kadry A

Piłkarska kadra A przewidziana jako reprezentacja na mecz z NRF, rozegra dzisiaj w Warszawie pierwszy mecz sparingowy. Przeciwnikiem jej będzie wicemistrzowski zespół Chm Ludowych, drużyna Szen Jan.

Kadra wystąpi w składzie: Gronowski, Floreński, Koryst, Szczepański (Wrocław), Strzykowski, Zientara (Gawlik), Pohl, Norkowski II, Hachorek, Zb. Szarzyński, Raskiewicz.

Drugim partnerem naszej kadry będzie Spartak (Warmia) w dniu 13 bm. (k)

Ośrodek wodny to dobry wycoczynek

W Parku Ludowym jest ośrodek wodny pozostający pod opieką KS Tramwajarza. Ośrodek ten został oddany do użytku publiczności dn. 1 maja.

Należy nadmienić, iż gospodarze dołożyli starań, aby publiczność była z pobytu w ośrodku zadowolona. Wysławomany został staw, zaś cały obiekt po przeprowadzeniu kapitalnego remontu będzie miłym miejscem wycoczynku dla człowieka pracy. Do użytku publiczności oddano 80 nowych kajaków, na plaży jest czysty piasek. Uruchomiona też będzie kawiarnia. (k)



Mamy więc za sobą pierwszą część wielkiej epopei kolarskiej. Przed nami dziewięć etapów, przedzielonych dniem odpoczynku. Bodać najtrudniejszy etap, jaki był rozgrywany w dniu wczorajszym, stał pod znakiem wielkiego sukcesu Włochów. Zwycięstwo etapowe indywidualnie i drużynowe, Venturelli zdobywa żółtą koszulkę, a zespół błękitne. Czyż to nie dosyć, jak na jeden raz?

Okazuje się, że wieści nadchodzące przed wyścigiem z Włoch, nie były przesadzone. Lecz nie przesadzajmy — przed nami jeszcze dwie trzecie trasy.

Drużyna polska, nie ma co owijać w bawełnę, jest zbyt słaba, aby włączyć się do walki o palmę pierwszeństwa. Młodzi nasi reprezentanci robia co mogą — o brak ambicji trudno ich posądzać, ale jak dotąd, sukcesów zanotować nie byli w stanie. Zawodnikiem nr 1 naszego zespołu jest Gazda, chociaż liczyliśmy najbardziej na Fornalczyka i Głowatego. Ten ostatni zresztą, na nadmiar szczęścia nie może narzekać. Wręcz odwrotnie.

Wydaje nam się, że w przyszłości jeszcze na wysuwanie generalnych wniosków. Nieraz byliśmy już świadkami wielkich niespodzianek, nieoczekiwanych przetasowań. Tak jak nasze ambicje nie kończą się na 10 miejscu, tak samo Rosjanie nie zadowolili się na pewno 4 lokata, którą zajmują po wczorajszym etapie, a zespół NRD też na pewno nie rezygnuje ze zwycięstwa? Wyścig wymaga wielkiego hartu ducha i ciała. Miejmy nadzieję, że ta piękna impreza dostarczy nam jeszcze okazji do podziwiania walki kolarzy, a nasz zespół zdobędzie się na wysiłek, który pozwoli mu pokazać pełnię swych możliwości.

Dziś kolarze odpoczywają. Ten dzień wolny od walki przyda się na pewno wszystkim, a już najbardziej naszemu pechowcowi — Głowatemu. Jutro wyścig wkrócy na teren Czechosłowacji. W etap prowadzi do Karlovych Varów. Jeszcze raz z nadzieją w sercach oczekiwać będziemy wieści z trasy — może wreszcie i nasi chłopcy zanotują jakiś sukces?

Magdeburg i Lipsk groźnymi rywalami Łodzi we współzawodnictwie etapowym

Przygotowania Łodzi na przyjęcie Wyścigu Pokoju są już w stanie końcowym. Wczoraj odbyło się posiedzenie Łódzkiego Komitetu Etapowego, na którym poinformowano przedstawicieli prasy sportowej o toku tych przygotowań.

Największą bolączką — rozkoppy na trasie wiodącej ulicami miasta zeszła na czas usunięcia. Roboty przy usuwaniu rozkopów posuwają się w szybkim tempie, zaangażowano nową partię robotników, którzy pracują na dwie zmiany. Powzięto zobowiązanie, że nawierzchnia na ul. Mickiewicza i Łakowej zostanie doprowadzona do stanu używalności do 8 maja. Dzięki temu kolarze będą mogli z ul. Piotrkowskiej skręcić w ul. Mickiewicza i stara trasą jechać w kierunku stadionu przy Al. Unii.

Komitet Etapowy, pomny kilkakrotnego pierwszeństwa zdobytego pod rząd przez Łódź, do kłada starań, żeby i w tym roku miasto nasze nie pozwoliło się zdystansować. Rola jego jest jednak znacznie trudniejsza, okazuje się bowiem, że ma poważnych konkurentów. Są nimi dwa miasta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a mianowicie Magdeburg i Lipsk, które koniecznie chciałyby zdobyć przez chodni puchar.

Liczymy, że społeczeństwo Łodzi, które tak bardzo entuzjastycznie się Wyścigiem Pokoju, przyjdzie organizatorom z pomocą. Apelujemy przeto do zakładaczy pracy i instytucji, żeby odświeżyły dekoracje pierwszorzędowe, żeby postarały się o dodatkowe udekorowanie ulic, którymi będą przejeżdżali kolarze.

Utrzymanie należytego porządku — świadczyć będzie o organizatorach. Ale niewiele oni będą mogli zdziałać jeżeli mieszkańcy Łodzi sami nie poświęcą im z pomocą, już chociażby w ten sposób, iż stosować się będą ściśle do wydanych poleceń i zarządzeń. Mamy pod tym względem wieloletnie doświadczenie, toteż niech nam wolno będzie wyrazić głębokie przekonanie, że i tym razem ludność naszego miasta spełni to wszystko, a co zwraca się do niego Komitet Etapowy.

Przygotowania do powitania kolarzy trwają nie tylko w Łodzi, lecz i na trasie przejazdu przez teren naszego województwa, szczególnie w Radomsku, Piotrkowie i Łowiczu. W innych miastach, przez które nie przejeżdża wyścig, jak np. Tomaszów, Zgierz, czy też Pabianice zainteresowanie nie jest mniejsze. Znalazło się tam wielu ofiarodawców nagród.

Pamiętajcie — Magdeburg i Lipsk to groźni konkurenci Łodzi. Dołóżmy wyszej starań, aby godnie i entuzjastycznie powitać wyścig i nie pozwolić się w tym współzawodnictwie zdystansować. (r)

Komunikat „Totalizatora”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Totalotek z dnia 3 maja br. stwierdzono:

1 rozwiązanie z 5 traf. prem. — wygr. ok. zł 1.000.000, 78 rozwiązań z 5 traf. zwykły — wygr. po ok. zł 16.924, 5.132 rozwiązań z 4 traf. — wygr. po ok. zł 383, 101.200 rozwiązań z 3 traf. — wygr. po ok. zł 20.

W zakładach piłkarskich z dnia 3 maja br. stwierdzono: 40 rozwiązań z 13 trafieniami — wygrane po ok. zł 3.369, 745 rozwiązań z 12 trafieniami — wygrane po ok. zł 180, 5.890 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po ok. zł 45.

Na rozwiązaniach z 10 trafieniami przypadają wygrane poniżej 10 zł — wygranych tych nie wypłaca się.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 56. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział listów 341-10, 337-17, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro ogłoszeń 311-30, 295-00, wewn. 30, czynne do 13.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.